XI Rok Czerwiec 1936 r. Nr. 6

MIESIĘCZNIK
Diecezjalny Łucki

Życzenia dla Ojca św. z racji 80 urodzin i odpowiedź na nie

BEATISSIME PATER

Universo orbe catholico octogesima Sanctitatis Vestrae natalitia celebrante, huic iubilationi etiam nos iungimur, caeleste Numem ferventer precantes, ut Sanctitatem Vestram Reipublicae christianae ac nobis quam diutissime superstitem ac sospitem esse velit.

Sanctitatis Vestrae
addictissimus servus ADOLFUS SZELĄŻEK,
Luceoriensis Ordinarius cum grege sibi commisso.

Excellentissimus Episcopus Szelążek, Łuck
Beatissimus Pater omnibus bene affectus Tibi gregique Tuo benedicit

Cardinal. PACELLI

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

Odpusty dla odwiedzających Cudowny Obraz Matki Boskiej Latyczowskiej

Sacra Paenitentiaria Apostolica
Officium de Indulgentiis

BEATISSIME PATER

Adolphus, Episcopus Luceoriensis, in Polonia, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit Indulgentiam plenariam, lucrandam a christifidelibus

confessis, si sacra Synaxi refecti fuerint et ad mentem Summi Pontificis preces fuderint: I. die festo Visitationis beatae Mariae Virginis, si ecclesiam cathedralem Luceoriensem visitaverint; II. quoties turmatim peregrinati fuerint ad memoratam ecclesiam et inviserint imaginem Deiparae Virginis Latyczoviensem, quae nunc in eadem ecclesia asservatur ibique usque ad tempus manebit, quo in pristinam sedem, idest Latyczoviensem, quae nunc in eadem ecclesia asservatur ibique usque ad tempus manebit, quo in pristinam sedem, idest Latyczoviam, in Russia, transferri poterit.

Et Deus, etc.

DIE 3 IUNII 1936.

SACRA PAENITENTIARIA APOSTOLICA, vigore facultatum a SS.mo D. N. Pio Pp. XI sibi tributarum benigne annuit pro gratia iuxta preces: quoad I, ad septennium; quoad II, usque dum supra relata rerum adiuncta perduraverint.

Contrariis quibuscumque non obstantibus.

SACRA CONGREGATIO RITUUM

urbi et orbi

FESTUM SANCTI IOANNIS BOSCO, CONFESSORIS, AB UNIVERSA ECCLESIA, CUM OFFICIO ET MISSA PROPRIA, CELEBRANDUM DECERNITUR.

DECRETUM

Universo christiano populo summae laetitiae fuit quod sacro recurrente decimonono saeculo a salvifica redemptione, supremos caelitum honores Beato Ioanni Bosco Summus Pontifex Pius Papa XI decreverit. Quo ex tempore non Salesiana Familia tantum sed ex quam plurimae dioceses Eum veluti iuventutis patrem peculiari honore prosecutae sunt. Succrescente vero in dies devotione, ut uberiores sanctitatis fructus in fidelium praesertim iuvenum animis efflorescerent, innu-

meri sacrorum Antistites Summum Pontificem Pium Papam XI humillimis et instantibus precibus rogaverunt ut ad universam extenderetur Ecclesiam cultus tanti viri, de re catholica optime meriti. Sanctitas porro Sua, referente infrascripto Cardinale Sacrae Rituum Congregationis Praefecto, in audientia diei 25 martii 1936, vota tot S. R. E. Cardinalium, Archiepiscoporum et Episcoporum benigne excipiens, Festum Sancti Ioannis Bosco, tamquam confessoris non pontificis, ab universa Ecclesia, sub ritu duplici minori, cum officio et missa, huic decreto adiectis, die 31 ianuarii celebrandum decrevit, translato ad diem 28 ianuarii Festo S. Petri Nolasci, confessoris. Contrariis non obstantibus quibuscumque.

Datum Romae, ex S. Rituum Congregationis, die 25 Martii 1936.

C. Card. Laurenti, Praefectus.

L. † S. *A. Carinci*, Secretarius.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Rady Parafjalne — Komitety Budowlane

KURJA BISKUPIA ŁUCKA
SEKCJA ADMINISTR.
Nr. 4426.

Łuck, d. 27 czerwca 1936 r.

Do Wielebnych Księży Proboszczów Diecezji Łuckiej

Członkowie Bractwa, pod nazwą Religijny Związek Ziemian dla Obrony Wiary i Moralności w statucie 7 otrzymali przywilej od Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Księdza Biskupa Ordynarjusza, że każdy członek Bractwa tem samem staje się Członkiem Rady Parafjalnej miejsca swego zamieszkania, gdy taka Rada w danej parafji istnieje, ewentualnie — Członkiem Parafjalnego Komitetu Budowlanego, gdy taki Komitet będzie utworzony.

Przypominając o powyższem Kurja Biskupia poleca, aby Wielebni Księża Proboszczowie, gdy odbywają się zebrania Rad Parafjalnych, względnie powstają Komitety Budowy, — zapraszali do nich Członków Bractwa. Dla łatwiejszej orjentacji przy niniejszem podajemy spis Członków należących do Bractwa pod nazwą Religijny Związek Ziemian.

P A N O W I E

1. Brzozowski Władysław hr. m. Żurne p. Berezno,
2. Bogusz Józef m. Satyjów p. Równe,
3. Bogusz Marcin " "
4. Czacki Stanisław hr. Poryck,
5. Dowgiałło Karol m. Nowomalin p. Ostróg,
6. D. Karwicki Józef hr. m. p, Mizocz,
7. Kaszowski Zygmunt hr. Biskupicze p. Łokacze,
8. Ledóchowski Aleksander hr. m. Smordwa p. Młynów,
9. Lipiński Stanisław m. Zaturce p. Torczyn,
10. Lubomirski Adam ks. Równe—ul. Piłsudskiego 34,
11. Lubomirski Hubert ks. m. p. Aleksandrja,
12. Plater Bron. Witold hr. Dąbrowica,
13. Podhorski Bolesław wójt gminy Aleksandrja p. Osada Krechowiecka,
14. De Pourbaix Kamil m. Horodec p. Antonówka (Wołyń).
15. Pruszyński Andrzej hr. m. p. Pustomyty pow. Rówieński,
16. Pruszyński Piotr hr. m. Woronów p. Pustomyty,
17. Mikulicz Radecki Karol Bielska Wola,
18. Radziwiłł Janusz ks. Warszawa—Bielańska 14,
19. Radziwiłł Edmund ks. m. p. Ołyka,
20. Załęski Henryk Równe—ul. Słowackiego 7.

P A N I E

1. Czacka Jadwiga Stanisławowa hr. Poryck,
2. Boguszowa Amelja m. Satyjów p. Równe,
3. Dowgiałło Zofja Karolowa m. Nowomalin p. Ostróg,
4. Dworakowska senator. Kowel—ul. Monopolowa 27.
5. Hulewicz Irena m. Werbeń p. Beresteczko,

6. Hulewicz Marja „ „
7. D. Karwicka Jadwiga hr. m. p. Mizocz,
8. Ledóchowska Dorota m. Smordwa p. Młynów,
9. Lipińska Stanisławowa m. Zaturce p. Torczyn,
10. Mogilnicka Jadwiga m. Stadniki p. Ostróg,
11. Podhorska Elżbieta Bronisławowa p. osada Krechowiecka p. Rówieński,
12. Potocka Helena hr. Warszawa — Krak.-Przedm. 5,
13. Potocka Anna Romanowa hr. m. p. Derażne,
14. Potocka Krystyna Józefowa hr. Warszawa—Krak.-Przedm. 5,
15. De Pourbaix Kamilowa m. Horodec p. Antonówka (Wołyń).
16. Pruszyńska Wilhelmina Piotrowa hr. m. Woronów p. Pustomyty,
17. Skórzewska Marja hr. m. i p. Mizocz,
18. Sławorzewska Aleksandra m. Nowosiółki p. Sienkiewiczówka,
19. Sławorzewska Marja m. Nowosiółki p. Sienkiewiczówka,
20. Radziwiłłowa Anna Januszowa ks. m. Nieborów p. Łowicz,
21. Radziwiłłowa Edmundowa ks. Ołyka,
22. Załęska Marja m. Hołownica p. Korzec,
23. Zwolińska Janina Łuck—Traugutta 6.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

W sprawie korelacji nauki poszczególnych przedmiotów z nauką religji rzymsko-katolickiej.

Polecenie z dnia 24 marca 1936 r. (Nr. II Pr. 5541/35).

Rozporządzeniami Nr. II Pr.—5481 (35 oraz Nr. II. Pr. — 5480/35 z dnia 1 października 1935 r. ustalony został w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi nowy program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych III stopnia i w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania. W związku z tem polecam wszystkim

nauczycielom szkół powszechnych oraz gimnazjów zaznajomić się z nowym programem nauki religji rzymsko-katolickiej, aby przy realizowaniu programów poszczególnych przedmiotów uwzględniali we właściwy sposób korelację z nauką religji rzymsko - katolickiej.

Minister Wyznań Relig. i Oświecen. Publ.
(—) *W. Święłosławski*

Okólnik z dnia 27 marca 1936 r. w sprawie zwalczania wykroczeń młodzieży na terytorjum kolejowem

(Dz. U. M. W. i OP. Nr. 2, 24.IV 1936).

Ministerstwo Komunikacji stwierdza, iż w ciągu ostatnich paru lat coraz częściej powtarzają się na terytorjum kolejowem wydarzenia, spowodowane przez nieletnich, wyrażające się w obrzucaniu pociągów kamieniami, układaniu na szynach kolejowych kamieni lub innych przeszkód, zasypywaniu żwirem żłobków szynowych na przejazdach i t. p.

Powyższe występki, spowodowane najczęściej przez dzieci w wieku szkolnym, nie zdające sobie nieraz sprawy ze szkodliwości swych czynów, wpływają ujemnie na stan bezpieczeństwa na kolejach i pociągają za sobą znaczne straty. Zaznaczam, że do kategorji powyższych przekroczeń należy również niewłaściwe zachowanie się młodzieży wobec przejeżdżających aut, autobusów komunikacyjnych, tramwajów miejskich, a nadto wykroczenia młodzieży dojeżdżającej do szkół. W sprawach tych obowiązkiem nauczyciela jest uświadamianie młodzieży o szkodliwości podobnego zachowania się.

W związku z powyższem podkreślam, iż właściwe i skuteczne realizowanie obowiązujących programów nauczania daje w szkołach ogólnokształcących i zawodowych podstawę i możność podniesienia zachowania się uczniów na należyty poziom i uchronienia młodzieży i jej rodziców od ewentualnych przykrych następstw w postaci m. in. odpowiedzialności karnej.

Wobec wzmożenia się w ostatnich czasach wy-

kroczeń tego rodzaju, przypominając polecenia okólnika z dnia 6 lipca 1930 r. Nr. II-12995/30 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 7, poz. 123) i zarządzenia z dnia 21 listopada 1930 r. Nr. II-26408/30 (uświadomienie o stratach, wywołanych psuciem linji telefonicznych) — polecam jak najenergiczniejsze przeciwdziałanie omawianym wyżej przekroczeniom i uświadomienie jak najszerszych kręgów młodzieży o obowiązkach dobrego obywatela. Należy dołożyć starań, by zarządzona akcja była celowo i konsekwentnie przeprowadzona.

Minister Wyznań Relig. i Oświecen. Publ.
(—) *W. Świętosławski*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warunki niezbędne do konsekracji kościoła i ołtarza.

Instrukcja ogłoszona w Kościelnym Dzienniku Urzędowym archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej w listopadzie 1917 r.

A. Konsekracja Kościoła

1. Konsekrowane być powinny kościoły parafjalne; mogą być konsekrowane kościoły filjalne i kaplice publiczne.

2. Konsekrować można tylko kościół murowany z kamienia lub cegły. Wystarczy jednakże, gdy ściany są murowane; sklepienia murowanego nie wymaga się.

3. Konsekrować nie można:

a) kościołów drewnianych (S. R. C. 11.IV.1902);

b) kościołów należących do osób prywatnych, gdy niema dostatecznej rękojmi, iż kościół nie zostanie obrócony na cele świeckie (S. R. C. Nr. 3546, ad 2);

c) kościołów, które w sklepach (S. R. C. 3546 ad 1) lub w górnej części (S. R. C. 756) mają sale lub izby dla celów świeckich lub mieszkania prywatne;

d) kościołów, do których z mieszkań osób świeckich prowadzą drzwi lub okna bez osobnego pozwolenia Stolicy św. (S. R. C. 2006, 2813, 3376);
e) kaplic prywatnych i półpublicznych (semipubl.);
f) kościołów, w których nie można zarazem konsekrować jednego ołtarza (S. R. C. 3025, 3142, ad 1, 3907, ad 1).

4. Do konsekracji kościoła konieczne jest rozmieszczenie na ścianach 12 krzyżów z świecznikami tak zw. „zacheuszek". Istota bowiem konsekracji kościoła polega na namaszczeniu tych 12 miejsc oznaczonych krzyżem na ścianach kościoła.

a) Krzyże te muszą być malowane na ścianach trwałą farbą (Pont. Rom. rit. consecr.) albo być z kamienia i wtedy wpuszczane w ścianę (S. R. C. 1939);
b) krzyże nie mogą być z drzewa lub metalu;
c) krzyże znajdować się muszą na wewnętrznym murze kościoła, nie na filarach, bo wskazują miejsce konsekracji murów kościoła;
d) krzyże powinny być tak rozmieszczone na murach kościoła, aby po każdej stronie wielkiego ołtarza znajdował się jeden krzyż, aby pod chórem organowym z obydwóch stron głównego wejścia do kościoła było po jednym krzyżu i po 4 krzyże na podłużnych ścianach kościoła;
e) krzyże umieszczone być powinny w wysokości mniej więcej $2^1/_2$ metra od posadzki (circa decem palmas);
f) krzyżów nie wolno usuwać, ponieważ namaszczone przy konsekracji są stałym, widocznym znakiem konsekracji kościoła;
g) nad krzyżami (Pontificale Rom.) lub pod niemi (Martinucci, Manuale Caer. 1, 7, 17 nota a), a nie na krzyżach znajdować się winien świecznik na jedną świecę woskową.

5. Odrzwia kościoła, t. j. oprawa głównej bramy musi być z kamienia lub cegły (S. R. C. 3364, ad 6),

nie z drzewa; przy konsekracji kościoła namaszcza bowiem Biskup nie drzwi lecz odrzwia kościoła.

6. Relikwje Męczenników Pańskich (przynajmniej dwóch), które przy konsekracji umieszcza Biskup w ołtarzu, wystawione być powinny od dnia poprzedzającego konsekrację w osobnej kaplicy na ołtarzyku (w kościele prowizorycznym, w zakrystji, lub w osobnym namiocie).

a) Na ołtarzyku palić się winny dwie świece;

b) w wieczór, poprzedzający konsekrację, odmawia się przed relikwjami Matutinum et Laudes de Comm. Plur. Martyrum cum oratione III. loco; Deus, qui nos... z opuszczeniem wyrazu „annua” (S. R. C. 18, 8, 1913);

c) w dniu konsekracji przenosi się relikwje do kościoła w procesji na noszach lub poduszcze, przyczem kapłan niosący je winien być ubrany w ornat czerwony.

7. Dzień, poprzedzający konsekrację kościoła, jest dniem ścisłego postu dla konsekratora, proboszcza i parafjan.

a) Post jest dla wymienionych osób strictae obligationis (S. R. C. 2519, 1 i 2821);

b) jest to jejunium personale non locale (S. R. C. 2519, 2), nie obowiązuje osób przypadkowo w parafji się znajdujących.

8. Dzień konsekracji kościoła nie jest świętem obowiązkowem, jeśli przypada na dzień powszedni.

a) W dzień konsekracji odmawia kler kościoła konsekrowanego Mat. Laud. et Prim. de festo occ.; od Tercji odmawia się off. Dedic. Ecclae;

b) w dzień konsekracji ołtarza ogłasza konsekrator odpust jednego roku, który uzyskać można pod zwykłemi warunkami;

c) rocznicę konsekracji obchodzi się jako święto, w którem uzyskać można odpust 40 dni; z re-

guły wyjednywa się od Stolicy Apostolskiej odpust zupełny, o co należy zrobić osobny wniosek.

B. Warunki Konsekracji Ołtarza

I. Każdy kościół, mający być konsekrowany, musi posiadać przynajmniej jeden ołtarz stały (altare fixum).

Można konsekrować ołtarz, nie konsekrując kościoła, ale nie wolno konsekrować kościoła, gdy nie konsekruje się równocześnie ołtarza.

Gdyby kościół wymagający konsekracji (np. wskutek rozbudowania) zachował dawniejszy wielki ołtarz stały, przygotować trzeba do konsekracji ołtarz boczny jako altare fixum.

II. Do istoty ołtarza stałego należą trzy części: a) płyta, b) podstawa, c) sepulcrum czyli schowanie do relikwij.

a) Płyta musi być kamienna, wykuta z jednolitego, naturalnego trwałego kamienia, n. p. marmuru, granitu, piaskowca; wyklucza się wszelki rodzaj kamienia sztucznego, jako również kamień naturalny lecz kruchy.

1. Rozmiary płyty nie są ściśle określone; zwykle wynosi długość płyty 2,5—3,5 m. szerokość 0,60—1,00 m., grubość 0,04 do 0,15 m.

2. Płyta powinna mieć w czterech narożnikach, oraz w środku nad sepulcrum wykute krzyżyki, które podczas konsekracji się namaszcza.

b) Podstawa (stipes). Ołtarz ma być mniej więcej jeden metr wysoki, dlatego powinna płyta ołtarzowa spoczywać na odpowiednio wysokiej podstawie.

1. Podstawa powinna być również kamienna i z płytą ołtarzową ściśle cementem złączona.

2. Gdy całej podstawy z kamienia naturalnego dać nie można—musi płyta ołtarzowa spoczywać na czterech słupkach kamiennych tak, że płyta i słupki tworzą formę stołu.

3. Słupki te muszą być z kamienia naturalnego; spoczywać muszą na posadzce kościoła; z płytą ściśle złączone muszą być cementem.

4. Słupki mogą się składać z kilku części kamiennych dobrze z sobą spojonych.

5. Miejsca, gdzie słupki stykają się z płytą ołtarzową, nie mogą być zakryte, t. j. nie mogą być omurowane lub drzewem obite, bo spojenia te podczas konsekracji namaszcza się.

6. W razie braku słupków, ołtarza nie można konsekrować.

7. Miejsce pod płytą pomiędzy słupkami można wypełnić cegłą lub nawet sztucznym kamieniem.

8. W podstawie nie wolno robić zagłębień do ampułek lub skrytek i komórek (S. R. C. 3741).

9. O ile możności trzeba ołtarz zabezpieczyć przed wilgocią.

c) Sepulcrum znajduje się w środku powierzchni płyty.

1. Sepulcrum wykute w czworobok 10 do 12 cm. głębokie na 3—6 cm. powinno być ku dołowi skośne lub zagięte, tak, aby płytka kamienna, która sepulcrum zamyka, miała się na czem oprzeć.

2. Płytka kamienna do zamknięcia sepulcrum tak musi być dostosowana, aby po włożeniu relikwij i przykryciu ich płytką cały ołtarz tworzył jedną równą płaszczynę.

3. Sepulcrum powinno się zaczynać mniej więcej 20—25 cm. od przodu płyty ołtarzowej, aby na sepulcrum podczas mszy świętej wygodnie mógł spoczywać kielich i hostja.

4. Płytkę zamykającą sepulcrum umacnia się gipsem lub białym cementem.

Wobec wyżej opisanych tych trzech głównych i niezbędnych części ołtarza: płyty, podstawy i sepulcrum, stanowiących istotę ołtarza, wszystkie inne części dekoracyjne zejść muszą na drugi plan i do przepisów wymienionych muszą się stosować, a nie odwrotnie.

III. Antependjum zawsze musi być ruchome. Sięgać może tylko do wysokości podstawy i kryć się

pod płytę, tak aby brzeg przedni ołtarza stanowiła płyta ołtarzowa, a nie rama antependjum.

IV. Do ołtarza prowadzić muszę stopnie.

1. Przy bocznych ołtarzach starczy jeden stopień; przy wielkim ołtarzu wymaga się trzech.

2. Najwyższy stopień, stanowiący suppedaneum, powinien od podmurowania ołtarza mieć przynajmniej jeden metr szerokości, inne stopnie 30 cm. szerokości, a 13—16 cm. wysokości.

3. Stopnie mogą być kamienne, murowane lub drewniane.

V. Ołtarz powinien tak być zbudowany, aby między nim a tylną ścianą (obsadą) kościoła było przejście. Ceremonje konsekracyjne wymagają bowiem, aby biskup ołtarz kilkakrotnie dookoła obchodził.

Zniżki kolejowe dla pielgrzymek

DYREKCJA OKRĘGOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH
W RADOMIU.
Wydz. Handlowo-Taryfowy
Nr. IV. 2c|U|3|148|36
Na Nr. 2811 z dn. 23|IV r.b.
Określenie sprawy: udzielenie zniżki kolejowej.

ODPIS

Radom, dnia 7 maja 1936 r.

Do
Kurji Biskupiej
w Łucku

Zgodnie z postanowieniami, zawartemi w § 64, Części II taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej, ogłoszonej w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych z roku 1935 Nr. 47, poz. 605, uczestnicy pielgrzymek, przy zbiorowych przejazdach do miejsc odpustowych, uznanych przez kolej, w grupach złożonych z conajmniej 25 osób, korzystają z ulgi kolejowej z zastosowaniem opłat ze zniżką 33 proc. tabela 6).

Przy przejazdach w grupach ponad 60 osób, stosuje się ulgę kolejową, według tabeli opłat ze zniżką 50 proc. tabela 7).

Na każdych 25 płacących przewozi się bezpłatnie

jedną osobę w charakterze przewodnika, ogółem jednak nie więcej niż trzy osoby.

W celu uzyskania zaświadczenia Komitet lub inna organizacja, urządzająca pielgrzymkę, powinny zwrócić się przynajmniej na 7 dni naprzód, przed zamierzonym wyjazdem, z pisemnym wnioskiem, w którym należy podać: cel podróży, stację wyjazdu i powrotu, ilość uczestników pielgrzymki, klasę i rodzaj pociągu, dzień wyjazdu i powrotu oraz imię, nazwisko i adres, kierownika grupy. Podanie musi być poparte przez miejscowy urząd parafjalny.

Naczelnik Służby Handlowo - Taryfowej
(—) *Szmidt*

Z obrad Ogólnopolskiego Sejmiku Przeciwalkoholowego w Poznaniu 17 i 18.V

Tegoroczny Sejmik obfitował w treść wszechstronną i w dyskusję ożywioną i poważną. Wynikiem obrad są rezolucje, które niniejszem poddajemy pod rozwagę Wielebnych Konfratrów.

Do społeczeństwa polskiego

Sejmik stwierdza, iż popieranie akcji przeciwalkoholowej jest obowiązkiem obywatelskim wszystkich stanów. Polska pracuje nad swoją odbudową i w obecnych ciężkich warunkach nie może tolerować alkoholizmu, który niszczący tężyznę moralną i fizyczną narodu, czego odstraszającym przykładem są w dziejach Polski czasy saskie.

Do kierowników organizacyj dziecięcych

Sejmik stwierdza, iż obok rodziny, Kościoła i szkoły także organizacje dziecięce jakiegokolwiek typu mogą i powinny zaszczepiać w umysły dzieci należyte umiłowanie trzeźwości, a przez to zapobiec bezmyślnemu naśladowaniu przykładu dorosłych.

Do katolików polskich

XXIII Zjazd Katolickiego Związku Abstynentów podkreśla słuszność i potrzebę wyznaniowego ruchu abstynenckiego w Polsce, pragnie nadal współdziałać z Akcją Katolicką i wzywa katolików całej Polski, aby do walki z alkoholizmem stanęli solidarnie pod naszemi sztandarami.

Do kapłanów, nauczycieli i lekarzy

XXIII Zjazd Katolickiego Związku Abstynentów stwierdza, iż katolickiemu ruchowi abstynenckiemu w Polsce powinni służyć jeszcze wydatniejszą niż dotąd pomocą kapłani, nauczycieli i lekarze. To też zwracamy się do nich z apelem serdecznym, aby nie zaniedbywali tej ważnej dziedziny pracy społeczno-obyczajowej, bez której wysiłki najszlachetniejsze ku odrodzeniu narodu musiałyby spełznąć na niczem.

Związek Nauczycieli Abstynentów stwierdza, iż walka z alkoholizmem i szerzenie idei trzeźwości to praca wychowawcza, rozciągająca się na cały czas pobytu dziatwy i młodzieży w szkole. W tej pracy wychowawczej nie może zabraknąć księży prefektów i lekarzy. Związek zwraca się dlatego do księży prefektów i lekarzy z gorącą prośbą o jeszcze wydatniejszą pomoc w szerzeniu idei trzeźwości.

Cele i zadania Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w Polsce

(Referat P. T. Majowej, Przewodniczącej Oddziału Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w Grudziądzu).

Dział pracy społecznej, który mam omówić, stoi w ścisłym związku z zagadnieniem najgorszej choroby społecznej, jaką jest prostytucja.

Jak daleko sięga wiadomość w dziejach ludzkości, spotykamy hańciące frymarczenie godnością kobiety i rozmaite ustosunkowanie się do tego występku zarówno opinji publicznej jak i prawodawstwa. W za-

mierzchłej starożytności prostytucja wchodziła w zakres niektórych obrzędów religijnych, np. w Babilonie, Egipcie, Grecji; lub też stosowana do niewolnic, zwłaszcza wojennych, była jakoby zawodowa, legalna, przynosząca zyski właścicielowi tych niewolnic.

Starożytni Rzymianie, wysoko ceniąc instytucję rodziny, czystość domowego ogniska, karali ciężko występki przeciw czci kobiecej. Prostytutka wyjęta była z pod prawa i ścigana karami. Prostytucja rozwija się jednak z biegiem czasu; za czasów cezarów dochodzi do rozmiarów zastraszających; przez zniszczenie rodziny przyczynia się do rozkładu i upadku państwa. Spotykamy w tym czasie handlarzy żywym towarem, porywających dziewczęta do domów rozpusty. Prawodawstwo rzymskie podaje określenie prostytucji jako proceder kobiet oddających się bez wyboru pierwszemu lepszemu. Chrześcijaństwo wypowiada stanowczą walkę nierządowi, karząc go zarówno u kobiet jak i u mężczyzn i stara się przywieść upadłe kobiety na drogę cnoty.

Pomimo tego w średnich wiekach prostytucja szerzy się we wszystkich państwach. Nierządnice oddane są pod władzę kata, który czerpie z nich zyski. W XIII w. spotykamy pierwsze domy publiczne, opłacające podatki miasta. Celem ich ułatwienie kontroli nad skoszarowanemi w nich nierządnicami. Prostytutki bywały w nich zaopatrzone w książki kontrolne t. zw. czarne książki.

W Polsce instytucję domów publicznych przynieśli z sobą osadnicy niemieccy osadnicy po miastach, którzy sprowadzali dziewczęta kupowane na targach w południowych krajach i wprowadzili w ten sposób do Polski choroby weneryczne. Prawa polskie zwalczały prostytucję, karały surowo nierząd. W XV i XVI w. oddawano niepoprawne opiece oprawcy miejskiego, który czerpał z nich zyski i opłacał się zarządowi miasta, stosownie do prawa magdeburskiego. Jako objaw wyjątkowego w owych czasach humani-

taryzmu, zakładano dla nich w Polsce w większych miastach specjalne szpitale.

Za czasów niewoli, pod zaborem rosyjskim, domy publiczne i ich mieszkanki były na usługach tajnej policji, t. zw. ochrany i służyły do szpiegowania mieszkańców zabranego kraju. Dlatego praca społeczna, dążąca do nawrotu nierządnic, była przez rząd zaborczy uniemożliwiana.

W Polsce wolnej zniesiono domy publiczne i zabroniono mieszkać liczniej niż po 2 w jednym domu. Są one, jak dawniej pod nadzorem policji sanitarno-obyczajowej, która je zaopatruje w książki kontrolne (t. zw. czarne książki), zawierające obowiązujące je przepisy oraz kontrolę badającego je w oznaczone dni lekarza. Tajna prostytucja jest karana surowo i tępiona. Jest to t. zw. system neoreglamentacyjny, który przyjęły niektóre państwa.

We Francji, Belgji, Włoszech, Hiszpanji i innych krajach europejskich oraz licznych krajach cywilizowanych pozaeuropejskich panuje nadal system kontrolny, a więc domy publiczne, etc.

System abolicjonistyczny, który przyjęły dotychczas z dobrym skutkiem Anglja, Holandja i inne kraje północnej Europy, polega nietylko na zniesieniu domów publicznych, ale na zaniechaniu t. zw. kontroli, przez co prostytucja traci cechy „zawodu", uznanego poniekąd przez państwa. Karane jest natomiast wszelkie namawianie do nierządu, zarówno mężczyzn jak i kobiet, uprawianie nierządu przez albo z osobami małoletniemi, zakażenie drugiej osoby chorobami wenerycznemi, spowodowanie zgorszenia i tp. Pierwszą pionerką systemu abolicjonistycznego była angielka Józefina Butler w drugiej połowie XIX wieku.

Projekt nowego kodeksu prawnego w Polsce ujęty jest w pojęcię abolicjonizmu.

Na stanowisku abolicjonistycznem stoi również Międzynarodowy Komitet do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, który powstał przy Lidze Narodów.

Obecnie we wszystkich niemal krajach cywilizowanych powstały narodowe Komitety do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, które pracują w ścisłem porozumieniu ze sobą i odbywają kongresy międzynarodowe. Polski Komitet Walki z Handlem Kobietatami i Dziećmi ma swą siedzibę w Warszawie przy ul. Chocimskiej 24. Prezesem jego jest b. minister dr. W. Chodźko. Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi pracuje ze wszystkiemi organizacjami w kraju, mającemi na celu ochronę kobiet przed nierządem, koordynuje ich pracę ku wspólnemu celowi, udziela wskazówek, rad i pomocy, zarówno moralnej jak i materjalnej przez podział subwencyj uzyskiwanych od Ministerstwa Opieki Społecznej, stosownie do swej możności, oraz potrzeb związanych z nim instytucyj. Zadaniem jego, jak sama nazwa wskazuje, jest wykrywanie i wydawanie w ręce sprawieliwości zbrodniarzy, którzy uprowadzają kobiety i dzieci dla celów nierządu, sprzedają je, lub sami ciągną zyski z ich nieszczęścia i hańby i dlatego nazwani są handlarzami żywym towarem. Tępienie sutenerstwa i wszelkiej namowy do nierządu. Opieka nad ofiarami wyrwanemi z rąk tych złoczyńców lub mogącemi stać się ich łupem w ten lub inny sposób.

Główną pracą zapobiegawczą Komitetu oraz związanych z nim organizacyj są t. zw. Misje Dworcowe, które utrzymują t. z. Opiekunki Dworcowe. Panie te zaopatrzone opaskami biało-żółtemi na ramieniu z napisem „Opiekunka Dworcowa" czuwają na dworcach, zwłaszcza w czasie przyjazdu i odejścia pociągów, obserwując pilnie, czy niema wypadku wywożenia młodych kobiet lub dzieci, zwłaszcza zagranicę przez osoby podejrzane, zarówno mężczyzn jak i kobiety. W razie podejrzanego wypadku zawiadamiają natychmiast policję na dworcu, lub, o ile już zapóźno na to, telefonują do policji na najbliższej stacji, na której zatrzymuje się pociąg z podejrzanym transportem.—Opiekunka dworcowa obserwuje, czy na dworcu nie znaj-

dują się osoby bezradne, którym należy pomóc przy podjęciu dalszej podróży, wskazać adresy biur, instytucyj, etc., do których chciałyby się zwrócić, odprowadza je do mieszkania, krewnych i znajomych; jeżeli nie mają noclegu, ani gdzie się podziać do następnego pociągu, opiekunka zabiera je do Schroniska lub hoteliku prowadzonego przez Misję Dworcową za określoną minimalną opłatą albo i za darmo. Tę samą służbę pełnią Opiekunki przy stacjach autobusowych, w portach morskich i przystaniach rzecznych, dniem a zwłaszcza nocą. Obserwują wprawnem okiem ruch w tramwajach i po ulicach, a często przyprowadzają do schroniska błąkające się po ulicy, przybyłe ze wsi bezradne dziewczęta. Cel tych zabiegów jest jasny: na błąkające się, samotne, przybyłe z dalszych stron kobiety i dzieci czyhają alfonsi i suterenerzy i inni handlarze oraz różni zwyrodnialcy i poszukiwacze łatwych przygód i zdobyczy. Bezdomna, niezaradna dziewczyna łatwo może wpaść w pułapkę i nieszczęście, czasem bezpowrotnie.

Komitety prowadzą także Społeczne Biura pośrednictwa pracy dla kobiet, zwłaszcza pracownic domowych, w których poszukujące pracy otrzymują ją za darmo, a pracodawcy płacą tylko 5 proc. od pierwszego miesięcznego wynagrodzenia za pośredniczenie.

Z opiekunką dworcową współdziałają panie z Zarządu i członkinie Komitetu, nietylko zasilając materjalnie Misję Dworcową i kierując jej agendami, ale i czuwając nad wszelkiemi przejawami namowy, stręczenia lub zachęty do nierządu, który zaobserwować mogą w lokalach, na ulicy i t.d.

Przedstawicielka Komitetu powinna wejść w skład Komisji Sanitarno-Obyczajowej i tam w zetknięciu z prostytutkami, zwłaszcza tajnemi, t. zn. nie zaopatrzonemi w książki kontroli, starać się zachęcić je do powrotu na drogę uczciwej pracy, otoczyć życzliwą opieką, zależnie od warunków finansowych, ułatwić powrót do rodziny, albo po poprzedniem badaniu

przez lekarza specjalistę w poradni dla chorych wenerycznie, znaleść pracę w zacnym dobrym domu, albo też wyrobić przyjęcie do jednego z zakładów misyjnych np. SS. Dobrego Pasterza, Domu św. Anny w Kamieniu, „Przystań” przy domu św. Elżbiety w Poznaniu i t. p. W miejscowościach, w których nie działają wymienione Komisje, można wejść w kontakt ze smutnym światem prostytucji za pośrednictwem policji sanitarno-obyczajowej lub lekarza.

Wielkie usługi we wszelkich pracach nad ochroną pod względem kobiet i dzieci, oddaje policja kobieca, niestety w Polsce jeszcze niedość liczna.

Praca nad nawróceniem jednostek, uprawiających nierząd nałogowo i w celach zarobkowych jest, przyznać trzeba z bólem, bardzo trudna i rzadko uwieńczona dobrym i trwałym skutkiem. Trzeba przedewszystkiem pracować zapobiegawczo, usuwając przyczyny, prowadzące do nierządu.

Przyczyny te są rozliczne. Bywa nią skłonność dziedziczna: choroby umysłowe, weneryczne, lub alkoholizm rodziców. Prostytutki odznaczają się bardzo często tępotą umysłową i objawami zwyrodnienia. Mojem zdaniem, najważniejszą przyczyną zaniku wstydliwości i zdążającego za tem braku wstrętu do oddania siebie na poniewierkę są stosunki mieszkaniowe, gdy w jednej izbie mieszka po kilka rodzin, osoby obce, różnej sobie płci, a wśród tego nieletnie dzieci wspólne legowiska rodziców i dzieci, braci i sióstr.

Również wspólne sypialnie, które spotykamy nawet w domach średnio zamożnych: rodziców z dziećmi lub rodzeństwa różnej płci, stają się przyczyną tego zła najgorszego. Wspólne sypialnie urządzone na to, aby w „lepszym pokoju” mogły stać meble i świadczyć przed obcymi o bogactwie domu. Droższe i milsze są tym ludziom meble i goście od ich rodzonych dzieci. A że córka nieletnia już może grzeszy albo z czasem pójdzie całkiem na złe drogi, albo syn wy-

rastą na hulakę, temu się dziwią tylko ci próżni rodzice. Sami winni grzechu i nieszczęścia dziecka. Prostytutki mieszkają zwykle w pokojach odnajętych od osób, mających częstokroć dzieci, wychowanków lub młodocianą służbę. Płacą drożej niż zwykłe sublokatorki. Dzieci i młodzież, których rodzice lub opiekunowie ciągną w ten sposób zyski pośrednio z nierządu rosną w przeświadczeniu, że to „zawód" normalny i zyskowny i nic dziwnego, jeżeli z biegiem czasu stają się same prostytutkami i sutenerami. Nic nie pomoże moralizowanie ze strony rodziców, oburzanie się ich na złe życie ich sublokatorki; przykład działa silniej od słów. O jaskrawych wypadkach zgorszenia, gwałtu, namowy słyszymy nieraz i staramy się im zapobiegać, ale zamało zastanawiamy się nad tem, że źródłem zepsucia bywa często dom rodzinny, powierzchownie solidny i nabożny.

Bywają także zawody niebezpieczne. Artystki kabaretowe, kinowe, baletnice, fortancerki w dancingach, parkietówki, t. j. dziewczęta, mające za zadanie dotrzymywanie towarzystwa gościom w lokalach z namawianiem ich do konsumowania zwłaszcza alkoholu, od czego otrzymują procent, kelnerki w nocnych lokalach, wszystkie one narażone są na zaczepki mężczyzn, zatracają łatwo poczucie wstydu i godności kobiecej. Przyzwyczajają się do próżnowania (oprócz może kelnerek) i strojów i łatwo schodzą na złą drogę.

Najwłaściwszym światem kobiety jest praca domowa; a jednak ogromny odsetek prostytutek rekrutuje się z pośród byłych pracownic domowych. Przyczyną tego bywają nietylko umizgi pana domu i dorastających synów, zły przykład flirtującej, próżnej i rozleniwionej pani domu. W solidnym, poważnym domu młoda dziewczyna nie ma wprawdzie złego przykładu, ale jak często brak jej zupełnie uczucia życzliwego zainteresowania ze strony pracodawców. Pokoik ciasny i nieopalony, kuchnia zimna, wydzielane niedostatecznie dla jej młodego organizmu po-

żywienie, patrzeć się na zbytkowne przysmaki, z któremi się z nią nikt nie podzieli, mieszanie ustawicznego strofowania i gderania przez zdenerwowaną panią domu, a zwłaszcza przez dzieci, sprawiają to, że dziewczyna ucieka z tego domu jak tylko może. Jeżeli spotka kogoś, kto jej powie dobre słowo, a zaprosi na ciastko lub do kina, wdzięczna mu jest, uwierzy łatwo i da się pociągnąć dalej, niżby chciała. Jeżeli przyjdzie potem skutek zapomnienia, upokorzona, odtrącona przez pracodawców, a nieraz i swoją rodzinę, stacza się coraz niżej, zostaje prostytutką.

Wykazanie przyczyn złego jest najlepszą drogą do znalezienia środków zapobiegawczych. Temi są otwarcie oczu rodziców na niebezpieczeństwo, na jakie przez nieświadomość, próżność i chciwość narażają swe dzieci, pouczenie ich, by wychowywali swe dzieci w skromności chrześcijańskiej, czuwali, zwłaszcza nad dorastającemi dziewczętami, w domu i poza domem, potrafili przebaczyć i przygarnąć je w razie upadku. Zachęcanie pań domu do otoczenia prawdziwą serdeczną opieką swych młodocianych pracownic, od których zwykle wymagają daleko więcej cierpliwości i samozaparcia niż od siebie samych. Ważnym wreszcie środkiem zapobiegawczym jest rozumne uświadomienie młodzieży w stosownym czasie i w stosowny sposób o Bożych prawach rządzących życiem oraz o niebezpieczeństwach grożących im od złych i nieuczciwych ludzi. Niech dziewczęta wiedzą, że na ich cnotę czychają nietylko ludzie, żądni chwilowo ich wdzięków, ale, że istnieje zorganizowana międzynarodowa szajka handlarzy żywym towarem, którzy usiłują wciągnąć w swe sidła nieuświadomione istoty pod pozorem dania im intratnej posady, namawiają na wyjazd zagranicę, albo wręcz uprowadzają i sprzedają do lupanarów we Francji, w Ameryce Południowej, Turcji i t. d. Zbrodniarze ci ciągną ogromne zyski ze swych ofiar i rozporządzając olbrzymim kapitałem, potrafią ujść przed ręką sprawiedliwości. Niech

wiedzą o działalności Misyj Dworcowych i szukają w podróży opieki pań, a nie wdają się w rozmowy z nieznajomymi. Niech nigdy nie przyjmują gościny ani noclegu u nieznajomych. Tylko wszechstronną i rozumną pracą zapobiegawczą można zmniejszyć prostytucję, którą nazwałam na początku najgorszą chorobą społeczną. Jest ona stanowczo wynikiem nietyle kryzysu gospodarczego, ile moralnego ludzkości. Jedynie wprowadzenie pierwiastka katolickiego w całe życie ludzkości zarówno rodzin, jak i jednostek, narodów i państw, w wychowanie i prawodawstwo zmniejszy, a z czasem może całkiem wyleczy najgorszą chorobę społeczną, jaką jest prostytucja, frymarczenie godnością kobiety, przeznaczonej na matkę i wychowawczynię nowych pokoleń.

Miłość chrześcijańska również pierwsza wyciągnęła do pogardzonej i sponiewieranej nierządnicy rękę pomocną, żeby ją wydźwignąć z błota i przywrócić do godności dziecka Bożego. Ta prawdziwa chrześcijańska miłość i świadomość ceny duszy ludzkiej, najbardziej nawet sponiewieranej powinna przyświecać wszystkim pracującym w Komitetach Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. Nie mamy prawa zrażać się trudnościami, ale zwłaszcza słabemi rezultatami pracy nad trudnem nawróceniem prostytutek, ale w każdej chwili winniśmy być gotowi dać im słowo serdeczne i rękę pomocną, pomni na słowa Chrystusa: „Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili".

Księżówka w Worochcie

Oddział lwowski Tow. Wzajemnej Pomocy Kapłanów o. ł. we Lwowie, utrzymuje od 35 lat Domy wypoczynkowe dla księży polskich w Worochcie nad Prutem (woj. Stanisławowskie). We wschodnich Karpatach, w malowniczej dolinie Prutu, na wysokości 750 ponad poziom morza—jest Worochta najbardzioj uroczym zakątkiem Huculszczyzny. Jest według zdania

lekarzy, trzecią miejscowością w Europie, pod względem natężenia nasłonecznienia; zasłonięta od wiatrów, posiada Worochta idealne warunki dla wypoczynku. Kąpiele słoneczne, kąpiele rzeczne w Prucie, wspaniałe widoki wzdłuż doliny Prutu, pobliskie pasma: Czarnohory (2.058 m), Gorgan, oraz Alp Rodniańskich (2.300 m), częste wycieczki do Czechosłowacji, Rumunji, możliwość zwiedzenia w jednym dniu całego Pokucia trasą automobilową, przez Żabie, Kossów, Kuty, Kołomyję, Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Tatarów, doskonałe połączenia kolejowe i autobusowe, — oto, co uczyniło Worochtę tak popularną w całej Polsce. Poczta, telegraf, telefon, kilku lekarzy, apteka —

Księżówka w Worochcie posiada w dwu domach 30 pokoi, wyłącznie dla księży (osób świeckich, tudzież piersiowo chorych nie przyjmuje się nawet na najkrótszy pobyt). Elektryczne oświetlenie. Gospodarstwo prowadzą SS. Misjonarki. Zgłoszenia nadsyłać do 15.VI. pod adresem: T-wo Wzajemnej Pomocy Kapłanów Lwów ul. Mączyńskiego 1.49., później: Zarząd Księżówki Worochta. Cena dziennego utrzymania: 5 zł. Domy otwarte od 15.VI. do 15.IX.

X. Banach mp. — sekretarz

X. Dr. Szydelski mp. — prezes

Udział Polski w watykańskiej wystawie prasowej

W dniu 12 maja nastąpiło otwarcie Światowej Wystawy Prasowej Katolickiej.

Udział Polski w tej największej dotąd międzynarodowej wystawie prasy katolickiej przedstawia się bardzo okazale. Około 350 pism krajowych oraz zagranicznych, o ogólnym nakładzie 4.000.000 egz. bierze w niej udział, w tem również prasa katolicka mniejszości narodowych. Prasa grecko-katolicka będzie ponadto reprezentowana w III-ej specjalnej sekcji wystawy, gdzie m. in. obrządki wschodnie posiadać będą swoje działy.

Pisma, które będą okazane w polskim dziale wystawy, zostały podzielone na 12 wielkich grup. Prasa codzienna reprezentowana w liczbie 50 pism, przedstawia nakład 1.000.000 egz. Szczególniejsze znaczenie posiada również grupa prasy diecezjalnej, licząca także około 50 czasopism, o nakładzie 500.000 egz. Najliczniejsza jest grupa pism religijnych i ascetycznych, licząca zgórą 60 pism, o nakładzie dwumiljonowym. Ważne pozycje stanowią wreszcie pisma młodzieżowe w liczbie około 30 z 300.000 nakładu oraz pisma Akcji Katolickiej, w liczbie około 25, z nakładem zgórą 100.000 egz.

Wielkie katolickie wydawnictwa prasowe, w liczbie 9-ciu, posiadają osobne stoiska, w których okazany będzie całokształt produkcji poszczególnych tych instytucyj.

Plansze i mapy przedstawiają szereg szczegółowych danych statystycznych, dotyczących polskiej prasy katolickiej oraz prasy, stojącej na gruncie katolickim. Osobna plansza, przedstawiająca łączność prasy katolickiej z Hierarcją Kościoła, wykazuje w oryginalnym ujęciu całokształt szeroko zakrojonego działania Komisji Prasowej Episkopatu Polski, które zmierza do konsolidacji i doskonalenia prasy katolickiej.

Bardzo okazale przedstawia się również strona dekoracyjna polskiego działu wystawy, w której zostały silnie podkreślone zarówno moment religijny jak i narodowy. Wnętrze polskiego działu projektował inż. architekt Włodzimierz Padlewski. Olbrzymi fryz, bogato zdobiony, pędzla znanego polskiego malarza Jana H. Rosena, przedstawia Polskę uczoną i Polskę bohaterską.

Prace Komitetu Polskiego, którego prezesem jest J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski, były prowadzone w ciągu zgórą roku ze znacznym nakładem energji. Koncentrowały się one przy Katolickiej Agencji Prasowej oraz pozostawały pod bezpośredniem kierownictwem jej dyrektora. (KAP)